Rok IV. Wilno, dn. 10-25 września 1930 r. Nr. 17-18.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Reorganizacja „Dzieła ochrony wiary w Rzymie".

Motu proprio z dnia 5 sierpnia 1930 roku Ojciec św. Pius XI zniósł założone przez Leona XIII w roku 1902 „Dzieło ochrony wiary w Rzymie", a na jego miejsce utworzył nowe pod nazwą „Pontificium Opus praeservandae Fidei novisque Romae templis exstruendis". Na mocy tego *motu proprio* nowa instytucja otrzymuje tytuł Dzieła Papieskiego i ma na celu: 1) ochronę wiary w mieście Rzymie i 2) budowę, zaopatrzenie i remont kościołów, zwłaszcza parafjalnych w Rzymie. Stąd też instytucja ta posiada dwie sekcje: ochrony wiary i budowy świątyń w Rzymie. Na czele instytucji stoi jeden z kardynałów, jako prezes, mianowany przez Ojca świętego i zostający w ścisłym kontakcie z kardynałem - wikarjuszem Rzymu.

Pierwsza sekcja w dalszym ciągu będzie prowadziła agendy poprzedniej instytucji, założonej przez Leona XIII-go, posługując się metodami i środkami, odpowiadającemi bardziej potrzebom współczesnym, „by wiara Ojców była nietkniętą" w mieście Rzymie; druga, mająca komisję złożoną z osób duchownych, prawników i architektów, będzie się troszczyła o kościoły w Rzymie. *Motu proprio* papieskie zapowiada przepisanie nowemu „Dziełu" Statutu, którym się będzie nadal rządziło.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 337).

Odpusty dla nauczających i słuchających katechizmu chrześcijańskiego.

Ojciec św. Pius XI Pismem Apostolskiem z dnia 12 marca 1930 r., odwołując dotychczasowe nadania odpustów przez papieży Pawła V i Klemensa XII, nadał *odpust zupełny* do pozyskania przy zwykłych warunkach (spowiedź, Komunja św., nawiedzenie kościoła i modlitwa na intencję Ojca św.) tym, którzy przynajmniej dwa razy na miesiąc przez pół godziny lub co najmniej przez trzecią część godziny poświęcają się nauczaniu lub uczeniu się katechizmu, jak również za każdorazowe nauczanie

lub słuchanie nauki w przeciągu tegoż czasu *odpust cząstkowy* stu dni po obudzeniu skruchy za grzechy. (*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 343).

O odpuście „toties quoties".

Św. Penitencjarja Apostolska Dekretem z d. 5 lipca 1930 roku ogłasza, iż Ojciec św. określił, że ilekroć, dla pozyskania odpustu zupełnego *toties quoties* (t. j. za każdorazowe nawiedzenie kościoła), przepisane jest to nawiedzanie, tyle razy należy i wystarcza odmawiać *sześć razy Ojcze nasz, Zdrowaś Marya* i *Chwała Ojcu*, ile razy się nawiedza kościół.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 363).

Modły za Rosję.

Ponieważ Ojciec św. Pius XI na Tajnym Konsystorzu dn. 30 czerwca r. b. nakazał, aby kapłani obrządku łacińskiego po całym świecie modły, przepisane przez Leona XIII do odmawiania po Mszy św., ofiarowali za Rosję, Komisja Papieska dla spraw Rosji wzywa kapłanów, jej podległych, aby przy odprawianiu Liturgji św. też samą mieli intencję, i dlatego, aby 1) w tak zwanej Ektenji wielkiej po słowach: „O gradie siem, wsiakom gradie"... dodawali: „O gonimych bratijach naszich, Gospodu pomolimsia", 2) na końcu Liturgji, w modlitwie tak zwanej za amboną (zaamwonnaja), po słowach: „Mir mirowi Twojemu daruj, cerkwam Twoim"... dodawali: „Światiejszemu Wsielenskomu Archijerieju Piju Papie Rimskomu, Świaszczennikam, strażduszczim bratijam naszim i wsiem ludiem Twoim...". —D. 11 lipca 1930 r.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 366).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Poszukiwanie zaginionego Bronisława Użdalewicza.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dn. 11.IX. 1930 roku. Nr. 2518.

Do WW. Księży Proboszczów i Rektorów kościołów archidiecezji wileńskiej.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński uprasza WW. Księży Proboszczów i Rektorów kościołów archidiecezji wileńskiej, przedewszystkiem zaś pracujących na terytorjum województw wileńskiego i nowogródzkiego o trzykrotne wezwanie z ambon ludności miejscowej do wskazania miejsca zamieszkania Bronisława Użdalewicza, szewca z zawodu, zamieszkałego niegdyś w Oszmianie, a od roku 1913 mieszkającego wespół z ojcem swej żony Anny, Kazimierzem Raczkiewiczem, w zaścianku Dziemidowicze, parafji i gminy zabrzeskiej, jak również o przejrzenie ksiąg metryk pogrzebowych od 1918 do 1930 roku. W czerwcu 1918 roku Bronisław Użdalewicz wyjechał w sprawach gospodarczych z domu i dotąd niema o nim żadnych wiadomości. W razie odnalezienia miejsca zamieszkania Bronisława Użdalewicza lub aktu zgonu, należy powiadomić Sąd Arcybiskupi.

Prałat *Hanusowicz*, Oficjał.
Ks. *J. Ellert*, Notarjusz.

Poszukiwanie metryki Jana Wołojewicza.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dn. 11.IX 1930 roku. Nr. 2518-a

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński prosi WW. Księży Proboszczów o przejrzenie ksiąg

metrycznych za czas od 1900 do 1915 roku, w celu odnalezienia metryki chrzestnej Jana Wołojewicza, syna Mikołaja i Ewy, i nadesłanie jej do Sądu.

Prałat *Hanusowicz*, Oficjał.
Ks. *J. Ellert*, Notarjusz.

Poszukiwanie metryki pogrzebowej Eleonory Skarbowskiej.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dn. 12. IX. 1930 r. N 1926.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński prosi WWKsięży Proboszczów m. Wilna i dekanatów, kalwaryjskiego, trockiego, turgielskiego i miorskiego o przejrzenie ksiąg metryk pogrzebowych za rok 1928—30, w celu odnalezienia metryki pogrzebowej Eleonory Skarbowskiej, lub Jukiewiczowej, córki Adama i Elżbiety z Hawrutów Kowalewskich, urodzonej w parafji hermanowickiej w roku 1902, i przesłanie tejże metryki do Sądu.

Prałat Hanusowicz
Oficjał.

Ks. J. Ellert
Notarjusz.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego w składzie Duchowieństwa archidiecezji zaszły następujące zmiany:

Ks. Władysław Brzozowski, pref. szkół powszechnych w Wilnie, na prob. do Konwaliszek dn. 25.VII 30 r. Nr. 4495.

Ks. Mikołaj Wagner z archid. mohylewskiej na wikarego do Zdzięcioła dn. 3.IX.30 r. Nr. 4505.

Ks. dr. Leon Bröel-Plater na wikarego do kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie dn. 4.IX.30 r. Nr.4506.

Ks. dr. Henryk Hlebowicz, wik. kośc. WW. Świętych w Wilnie, na wik. do kośc. pobernardyńskiego w Wilnie dn. 4.IX.30 r. Nr. 4533.

Ks. Tadeusz Sieczka, wik. kośc. Ostrobramskiego, na wik. do Sokółki dn. 5.IX. 30 r. Nr. 4567.

Ks. Władysław Paczkowski, wik. z Sokółki, na wik. do Ostrej Bramy dn. 5.IX.30 r. Nr. 4568.

Ks. Stefan Kiwiński, wik. z Komaj, na wik. do Fary grodzieńskiej dn. 5.IX.30 r. Nr. 4572.

X. A. Sawicki,
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Stosunek kapłana do Eucharystji.

(Referat wygłoszony na I Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu).

Pewien kierownik rekolekcyj kapłańskich [1]), mówiąc o stosunku kapłana do Eucharystji, wziął jako motto do nauki rekolekcyjnej słowa Chrystusa Pana z Ewangelji św. Mateusza: *„Co więc Bóg złączył, niechaj człowiek nie rozłącza“* [2]), wypowiedziane, jak wiemy, o nierozerwalności małżeństwa, i mówi: „Są dwie istoty, które Bóg tu na ziemi ściśle połączył, z których jedna jest racją drugiej i z których jedna nie może istnieć bez drugiej. Te dwie istoty, to Eucharystja i Kapłan”.

Mówiąc o Eucharystji, że ona jest istotą, mamy na względzie Istotę Żywą, która się kryje pod postaciami sakramentalnemi, czyli Chrystusa Eucharystycznego. Kapłan więc i Chrystus Eucharystyczny są temi dwiema istotami, które w tajemnicy eucharystycznej tak ściśle Bóg jednoczy. Eucharystja istnieje tylko przez kapłana, który przez konsekrację powołuje ją do bytu; swoje zastosowanie ma tylko przez

[1]) J.-M. Lambert. *Une retraite a des Prêtres-Educateurs.*
[2]) Mat. 19. 6.

kapłana, który jest jej szafarzem; jemu tylko w tem, co stanowi jej istotę i skutki, zleconą została. Z drugiej strony kapłan, jako kapłan, tylko dla Eucharystji istnieje.

Ten wyjątkowy stosunek kapłana do Eucharystji ma swe uzasadnienie teologiczne w samem określeniu kapłaństwa. „Presbyteratus est ordo sacer, mówią teologowie, potestatem conferens consecrandi corpus et sanguinem Christi“ [1]). A gdyśmy w dzień naszej sakry kapłańskiej pokornie klęczeli, Biskup mówił do nas: „Sacerdotem oportet offerre“ co, według teologów, oznacza „potestatem sacerdotis circa corpus Christi naturale, sc. consecrandi, offerendi sacrificium Missae, communionem dispensandi” [2]).

Tę niezrównaną władzę „circa corpus naturale Christi“ otrzymaliśmy przez wkładanie rąk tego, który mocą sukcesji apostolskiej bezpośrednio otrzymał ją od Chrystusa Pana w chwili ustanowienia przedziwnej tajemnicy eucharystycznej i nam ją przekazał, podając instrumenta: „Accipe potestatem offerre sacrificium Deo Missasque celebrare tam pro vivis quam pro defunctis in nomine Domini“.

Jesteśmy najmocniej przekonani, że ta władza nam wówczas została dana i że przez nas „valida Eucharistia habetur“ [3]), bo nam w chwili święceń to zlecił sam Biskup, otrzymawszy ją mocą słów Chrystusowych: *„Haec quotiescumque feceritis, in mei memoriam facietis“*.

Św. Sobór trydencki poucza: „Hoc autem ab eodem Domino Salvatore nostro institutum esse, atque Apostolis, eorumque successoribus in sacerdotio potestatem traditam consecrandi, offerendi et ministrandi corpus et sanguinem eius... Sacrae Litterae ostendunt et catholicae Ecclesiae traditio semper docuit[1]).

Chociaż jako moment ustanowienia kapłaństwa Nowego Testamentu należy uważać całe życie publiczne Jezusa Chrystusa, bo w każdej niemal chwili jakąś nową funkcję kapłańską poleca Apostołom, to jednak to, co stanowi istotę jego — ofiara, zostało złączone z historycznym faktem ustanowienia Eucharystji. *„Hoc facite in meam commemorationem“* [2]) — to oddanie w ręce kapłaństwa Chrystusowego władzy składania Ofiary Nowego Testamentu. Stąd twierdzi św. Tomasz z Akwinu [3]): „Ordinis sacramentum ad Sacramentum Eucharistiae ordinatur, quod est Sacramentum Sacramentorum, ut Dionisius dicit“.

Tak postawiony w stosunku do Eucharystji, kapłan ma odmienne od każdego świeckiego wobec tejże Eucharystji zadania. On jest jej sprawcą, jej pierwszym czcicielem, pierwszym spożywcą i przyrodzonym jej stróżem.

Kapłan jest sprawcą Sakramentu Eucharystji z polecenia Kościoła, nadanego przez Chrystusa Pana. „Accipe potestatem offerre sacrificium Deo Missasque celebrare tam pro vivis, quam pro defunctis, in nomine Domini“. Jakże te słowa Pontyfikału przypominają słowa Zbawiciela: *„Hoc facite in meam commemorationem“*. Św. Tomasz z Akwinu poucza: [4]) „Hoc Sacramentum (Eucharistiae) est tantae dignitatis, quod non conficitur nisi in persona Christi. Quicumque autem aliquid agit in persona alterius, oportet hoc fieri per potestatem ab alio concessam:

[1]) Tanquerey. — *Synopsis Theol. Spec.*, t. 3. str. 611.
[2]) Ibid.
[3]) S.-Ign. Antjoch.—*Epist. ad Smyrneos.*

[1]) Sess. 22. c. 1.
[2]) Łuk. 22. 19.
[3]) 3 p. suppl. qu. 37, a. 2.
[4]) 3. qu. 82. a. 1.

sicut autem baptizato conceditur a Christo potestas sumendi hoc Sacramentum, ita sacerdoti, cum ordinatur, confertur potestas hoc Sacramentum consecrandi in persona Christi. Per hoc enim ponitur in gradu eorum, quibus dictum est a Domino: *Hoc facite in meam commemorationem*; et ideo dicendum est, quod proprium est sacerdotum, conficere hoc Sacramentum".

Według nauki św. Tomasza z Akwinu ta władza sprawowania Najśw. Eucharystji decyduje nawet o wyciśnięciu na duszy kapłana charakteru sakramentalnego, mówi bowiem: [1]) „Potestatis collatio fit per hoc, quod datur eis aliquid, quod ad proprium actum pertinet; et quia principalis actus sacerdotis est consecrare corpus Christi, ideo in ipsa datione calicis sub forma verborum determinata character sacerdotalis imprimitur".

Cóż jako sprawca Sakramentu Eucharystji czyni kapłan? Wykonywa w całej rozciągłości czynność samego Syna Bożego. Sprowadza i umiejscawia Chrystusa Pana pod postacią hostji w całości Jego historycznej Osoby, jak Słowo przedwieczne zstąpiło na ziemię i zamieszkało między nami; sprowadza nietylko, aby tu był, lecz, aby się ofiarował za jego pośrednictwem; i to jest jego przedniejsza czynność. „Sacrificium et Sacerdotium, mówi św. Sobór Trydencki [2]), ita Dei ordinatione conjuncta sunt, ut utrumque in omni lege exstiterit. Cum igitur in novo Testamento sanctum Eucharistiae sacrificium visibile ex Dei institutione catholica Ecclesia acceperit, fateri etiam oportet, in ea novum esse visibile Sacerdotium, in quod vetus translatum est. Hoc autem ab eodem Domino Salvatore nostro institutum esse, atque Apostolis, eorumque successoribus in sacerdotio, potestatem traditam consecrandi, offerendi, et ministrandi corpus et sanguinem eius... Sacrae Litterae ostendunt, et Catholicae Euclesiae traditio semper docuit".

[1]) 3 Suppl. qu. 37, a. 5.
[2]) sess. 23. c. 1.

Gdy mocą słów samego Zbawiciela na ołtarz ofiarny przychodzi niebieski Gość i żertwa Nowego Testamentu, zanim jeszcze dzwonek ministranta pobudzi wiernych do złożenia Mu hołdu, rubryki mszalne przepisują kapłanowi w prostych słowach pierwszy akt hołdu: „Prolatis verbis consecrationis, statim Hostiam consecratam genuflexus adorat", tak samo po konsekracji kielicha: „Genuflexus adorat". Liturgiści i mistrze życia duchownego, wdając się w całkiem słuszne wnioski, porównują tę chwilę z wielu momentami życia Zbawiciela na ziemi, a kapłana — to z Józefem św., klęczącym u kolebki, to z pasztuszkami, to z chórami Aniołów, to z Przeczystą Dziewicą, Matką Zbawiciela i najpierwszą Czcicielką Boga wcielonego na ziemi. — „*Inspice et fac secundum exemplar*" [1]).

Św. autor oficjum brewjarzowego o Najśw. Sakramencie, nie poprzestając na wskazywaniu własności i dostojeństwa Najśw. Eucharystji, w szczególniejszy sposób zaznacza w niej rolę kapłana w znanym nam dobrze czterowierszu: [2])

„Sic sacrificium istud instituit,
Cujus officium committi voluit
Solis Presbyteris, quibus sic congruit,
Ut sumant, et dent ceteris".

Jak widzimy, kapłani stają w roli pierwszych spożywców Najświętszej Eucharystji, „sic congruit, ut sumant". W porządku historycznym my pierwsi stajemy u stołu biesiadnego, gdzie

[1]) Exod. 24, 40.
[2]) Hymnus ad Matut.

„Panis angelicus fit panis hominum“, gdzie
„manducat Dominum
pauper, servus et humilis“, by spożyć święte dary. Nikt nam, gdy stoimy u ołtarza, po wymówieniu słów Setnika: „*Domine, non sum dignus*“, nie mówi, podając hostję św.: „Corpus Domini nostri Jesu Christi custodiat *animam tuam*“, lecz mówimy sami sobie: „Corpus Domini nostri Jesu Christi custodiat *animam meam*“.

Wreszcie Pan Jezus w Najśw. Sakramencie ołtarza to Król i Pan wśród swych poddanych, Mistrz i Nauczyciel wśród swych uczni, Przyjaciel wśród przyjaciół. Na pierwszem miejscu do nas kapłanów należy to, co pewien liturgista [1]) nazywa „honorificum officium et insignis praerogativa“— wierna straż Najśw. Eucharystji. Specjalny stosunek, jaki kapłana wiąże z Najśw. Eucharystją, na niego w pierwszym rzędzie wkłada owo „honorificum officium“—stanie na straży, aby Król nie został bez orszaku, Nauczyciel bez uczni, Przyjaciel bez grona przyjaciół, aby się nie stało nic takiego, coby ubliżyć mogło majestatowi władzy, majestatowi boskiej nauki, majestatowi boskiej przyjaźni i miłości.

Z tego przedziwnego stosunku kapłana do Eucharystji specjalne też wypływają obowiązki. Jako sprawca Eucharystji, kapłan przedewszystkiem jest ofiarnikiem. On mocą słów Chrystusowych stwarza żertwę i ją składa, nie jako kapłan Starego Testamentu[2]), lecz jako „*Christus.... adsistens pontifex futurorum bonorum*“, który nie „*per sanguinem hircorum aut vitulorum, sed per proprium sanguinem introivit semel in sancta.*“ Kapłan Nowego Testamentu, jako *alter Christus*, tak zespolny z Jezusem przez święcenia, a jeszcze więcej zespalający się w Ofierze Mszy św., ma się również stać żertwą w swojem życiu i być złożonym w ofierze nastrojonego na wyższy ton życia wewnętrznego, złożonym w ofierze dla dobra dusz, jako sponsus parochiae — sponsus animarum, złożonym w ofierze Kościołowi przez ofiarne apostolstwo dla idei Chrystusowej, Chrystus bowiem „Sic sacrificium istud instituit“, aby kapłani „sumant, et dent ceteris“, nietylko przez rozdawanie chleba anielskiego, lecz i siebie samych. Jak Chrystus Pan w ofierze Nowego Testamentu „simul sacerdos, hostia et holocaustum“, tak i kapłan katolicki, jako *alter Christus*, stanie się nim w pełni przez ofiarę wewnętrzną zespolenia z Chrystusem w miłości i przez ofiarę zewnętrzną w czynach apostolstwa, by móc powiedzieć ze św. Pawłem [1]): „*Ego autem libentissime impendam et superimpendar ipse pro animabus vestris*“. I to wszystko ma płynąć z ołtarza i tabernaculum, bo przecież rozumiemy doskonale słowa Zbawcy: „*Misit me vivens Pater, et ego vivo propter Patrem, et qui manducat me, et ipse vivet propter me*“ [2]).

Gdy mowa o kapłanie, jako pierwszym czcicielu Najśw. Sakramentu, nie mogę znaleźć lepszego wzoru nad ten obraz, który nam daje Jan święty w Apokalipsie [3]), gdzie „*procidebant viginti quattuor seniores ante sedentem in throno et adorabant viventem in saecula saeculorum et mittebant coronas suas ante thronum dicentes: Dignus*

[1]) Van der Stappen, *Sacra Liturgia* t. IV, str. 117.
[2]) Żyd. 9. 11—11.

[1]) 2. Kor. 12. 15.
[2]) Jan 6. 4.
[3]) Apok. 4. 10.

es, Domine Deus noster, accipere gloriam et honorem et virtutem"; a jeszcze wyraziściej [1]): „*Et vidi et ecce in medio throni et quattuor animalium et in medio seniorum agnum stantem tamquam occisum*", i oto przed tym Barankiem „*viginti quattuor seniores ceciderunt*", lecz nie bylejak, tylko „*habentes singuli citharas et phialas aureas plenas odoramentorum*", a nadto „*cantabant canticum novum dicentes: Dignus es, Domine, accipere librum et aperire signacula ejus, quoniam occisus es et redemisti nos Deo in sanguine suo*"—to dla całego świata, a dla nas: „*et fecisti nos Deo nostro regnum et sacerdotes*".

Padać w największej pokorze przed Nim na twarz, rzucić do stóp Jego wieńce nasze, czy te, któremi sami siebie wieńczymy, czy te, któremi inni nas wieńczą—różane, czy cierniowe, ofiarować czary serc naszych, modlitwą przepełnione, i śpiewać pieśń zawsze nową, pieśń kapłańską, w duszy i przed ludem o Baranku, który jest „*in medio throni et quattuor animalium et in medio seniorum*" — na tym świecie w Sakramencie ołtarza.

Jaka jest powinność kapłana, jako pierwszego spożywcy, określa to św. Tomasz z Akwinu: [2]) „Eucharistia non solum est sacramentum, sed etiam sacrificium; quicumque autem sacrificium offert, debet sacrificii fieri particeps, quia exterius sacrificium, quod offertur, signum est interioris sacrificii, quo quis seipsum offert Deo; unde per hoc quod participat sacrificio, ostendit ad se sacrificium interius pertinere". Jak się ma kapłan doskonalej zespolić z Chrystusem nietylko przez zewnętrzne złożenie ofiary, lecz przez łaskę sakramentalną, to należy do rozmyślań rekolekcyjnych: tu wystarczy przypomnieć tylko sobie Pawłowe: [1]) „*Probet autem seipsum homo, et sic de pane illo edat et de calice bibat*".

Kapłan wreszcie na straży Chrystusa Pana w Najśw. Sakramencie winien ten swój honorowy posterunek wyzyskać dla Niego i dla siebie. Jako Królowi i Panu, należy Mu się rezydencja, godna Jego niezrównanego dostojeństwa. Wiele ze swej strony dla Eucharystji może uczynić kapłan, by nawet najskromniejszy kościółek wiejski stał się pałacem królewskim; trzeba tylko tej serdecznej miłości, która pociągnie nas do szczerszego zainteresowania się naszym kościołem i ołtarzem eucharystycznym. Jako dworzanie Króla Eucharystycznego, serdecznie Mu oddani, z większą starannością poznawać będziemy i zachowywać etykietę Dworu, zawartą w przepisach liturgicznych, dotyczących przechowywania i kultu Eucharystji św...

Lecz Pan Jezus w Eucharystji przebywa dla nas. On tu jest Mistrzem, Przyjacielem naszym. A wszak w chwili naszych święceń kapłańskich śpiewano nam słowa Jego: „*Jam non dicam vos servos, sed amicos meos*". On wszak „*unus magister*" nasz. Jakże miło nam o tem pamiętać, bo jakże często nasz umysł zasłaniają cienie, jak często sercu kapłańskiemu potrzebne jest serce przyjaciela. W ciszy świątyni naszej, od której klucz mamy u siebie, czeka na nas Mistrz i Doradca najmędrszy i Przyjaciel najserdeczniejszy. Wszak On tyle razy *cibavit nos pane vitae et intellectus*. Musimy atoli pamiętać, że gdy hostja została pokonsekrowana, to pokonsekrowaną zostaje — praesentia realis trwa, a więc i pomiędzy ka-

[1]) Apok. 5. 6—10.

[2]) 3-a, qu. 82, a. 4.

[2]) I Kor. 11. 28.

płanem, jej konsekratorem, a nią stosunek nie może być przerywany. Praesentia realis to nieustanna rzeczywistość, pochodząca z aktu konsekracyjnego, który nierozerwalnie łączy się z kapłaństwem. Stąd kapłan winien pozostawać w ciągłym kontakcie z Eucharystją, aby się nie stało to, że konsekrujemy hostję i spożywamy ją, lecz nią nie żyjemy, aby więź, którą nawiązujemy we Mszy św., nie zrywała się aż do następnej Mszy św., słowem, by *„quod Deus coniunxit, homo non separet“*, homo—kapłan—człowiek tylko, a nie *homo Dei*.

Ten stały kontakt kapłana z Eucharystją — to jego osobisty prywatny stosunek do Jezusa, którego nie zastąpi nic: ani wystawne nabożeństwo, ani wymowne kazanie, ani działalność zewnętrzna, bo w nim jest podstawa życia kapłańskiego, bo kapłan dla Eucharystji i z Eucharystji żyje i tylko z nią owocnie działać może: *„Nisi manducaveritis carnem Filii hominis et biberitis eius sanguinem, non habebitis vitam in vobis“* [1]) Słusznie, bo *„quod Deus conjunxit*, jak to widzieliśmy, *homo non separet“*.

X. L. Ż.

Kurs duszpasterski dla Księży archidiecezji wileńskiej

od 4 do 8 listopada 1930 roku.

(Program tymczasowy).

Wtorek — d. 4 listopada.

Godz. 8.30. Otwarcie Kursu.

1. Ref. Nasz stosuek do duszpasterstwa i jego braki. *Ks. Leon Żebrowski.*
2. „ Współczesne zadania ambony katolickiej. *Ks. dr. Ildefons Bobicz.*
3. Ref. Opracowanie kazania z uwzględnieniem różnych rodzajów wymowy kościelnej. *Ks. dr. Ildefons Bobicz.*
4. „ Uświadamianie religijne mas: metody i sposób.
5. „ Duszpasterz i szkoły. *Ks. Prof. dr. Leon Puciata.*

Dyskusja.

Środa — d. 5 listopada.

1. Ref. Proboszcz jako nauczyciel religji w szkole. *Ks. Prof. dr. Leon Puciata.*
2. „ Oddziaływanie na parafję przez spowiedź i administrowanie Sakramentów. *O. Paweł Macewicz T. J.*
3. „ Oddziaływanie na parafję przez nabożeństwa i stronę obrzędową życia kościelnego. *Ks. Jan Matulewicz.*
4. „ Duszpasterstwo poza granicami Polski. *Ks. Prałat Lewek.*
5. „ Duszpasterstwo w Polsce Zachodniej. *Ks. Prałat Lewek.*

Dyskusja.

Czwartek — 6 listopada.

1. Ref. Organizacja dobroczynności w Parafji. *Ks. kan. Adam Kuleszo.*
2. „ Akcja społeczna duchowieństwa.
3. „ Akcja Katolicka.
4. „ Organizacje kościelne. *Ks. prałat Ignacy Olszański.*
5. „ Stowarzyszenia młodzieży. *Ks. Franciszek Kafarski.*

Dyskusja.

Piątek — 7 listopada.

1. Ref. Walka z alkoholizmem. *Ks. Prof. dr. Michał Sopoćko.*
2. „ Działalność misyjna na te-

[1]) Jan 6.54.

renie archidiecezji. *Ks. Stanisław Klimm.*

3 Ref. Konserwacja zabytków historzcznych po kościołach. *Ks. dr. Śledziewski.*

4. „ Plebanja — ośrodkiem życia kulturalnego parafji. *Ks. Kan. Adam Kuleszo.*

Lekcja wzorowa w szkole. *Ks. prof. dr. L. Puciata.*

Sobota — 8 listopada.

1. Ref. Biurowość parafjalna *ks. L. Żebrowski.*

Zakończenie Kursu.

UWAGA: Komitet uprasza o rychłe zgłaszanie udziału w Kursie i nadsyłanie tymczasowo tytułem opłaty za Kurs 15 zł. przez P. K. O. Nr. 80.071, (z adnotacją — *tytułem opłaty udziału w kursie*) jak również zamówienia na mieszkanie i wyżywienie przez cały czas kursu.

Adres Komitetu: *Wilno, zk. Bernardyński 6, m. 1.*

Komitet ma wystąpić do Władz odnośnych z prośbą o zniżkę kolejową dla uczestników Kursu w drodze powrotnej w wysokości 50%.

KOMITET.

Ś. p. ks. Teodor Brazis-Frey,

Prałat Kapituły koszedarskiej.

Dnia 7 września rb. zmarł w Monachjum ks. Teodor Brazis-Frey; pogrzebany został w Koszedarach.

Urodził się ks. Brazis d. 7 listopada 1870 r. w m. Memelhofie, pow. poniewieskiego. W r. 1896 wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie, które ukończył w r. 1900 i dn. 8 września tegoż roku został wyświęcony na kapłana.

Pierwszem stanowiskiem ks. Brazisa w duszpasterstwie był wikarjat w Białymstoku, na którym pracował do 25 sierpnia 1905 r., będąc jednocześnie prefektem szkół miejskich. Mając wielkie zamiłowanie do śpiewu i muzyki kościelnej i posiadając pod tym względem już dobrą rutynę, w roku 1905 udał się do słynnej szkoły muzyki kościelnej w Ratysbonie i tam pracował nad śpiewem i muzyką pod kierunkiem słynnych profesorów tej szkoły, zwłaszcza zaś cieszył się uznaniem profesora kontrapunktu ks. Hallera.

Po powrocie ze studjów w roku 1907 został naznaczony na wikarjat przy katedrze wileńskiej i wkrótce objął dyrekcję chóru katedralnego, a we wrześniu 1907 został profesorem śpiewu w Seminarjum Duchownem. Na tem stanowisku wykazał ks. B. ogromny talent i położył znaczne zasługi na polu podniesienia śpiewu i muzyki kościelnej w całej diecezji wileńskiej. Zwłaszcza przez pierwsze lata pracując z wysiłkiem, osiągnął świetne rezultaty: śpiewy w katedrze wileńskiej stanęły na takiej wysokości, na jakiej nie były dotąd.

W tym mniej więcej czasie powstały najlepsze jego kompozycje, jak np.: „Responsoria“ na Dzień Zaduszny, „Libera“, „Responsoria“ na Jutrznię Wielkanocną, „Oratio Jeremiae Prophetae“, „Cum Rex gloriae“, „Responsoria” na procesje całego roku, oraz kilka Mszy, jedna z nich na temat *Padajmy na twarz*, i wiele in.

Od 1920 roku ks. Brazis poświęcił się zbieraniu melodyj litewskich pieśni ludowych oraz opracowaniu ich i harmonizacji. Ostatniemi czasy był profesorem śpiewu i muzyki na wydziale filozoficzno-teologicznym Uniwersytetu w Kownie.

R. in pace! *X. H. J.*

Dział porad.

W sprawie przepisów Rytuału.

Pyt. — Ponieważ Władza nasza raz po raz przypomina kapłanom swej archi-

diecezji „obowiązek bezwzględnego stosowania się do przepisów Nowego Rytuału“, zaznaczając przytem, że „w niczem od niego odstępować nie wolno“, przeto Księża zebrani na pewnej konferencji dekanalnej, polecili niżej podpisanemu zwrócić się do Redakcji o rozstrzygnięcie następujących wątpliwości.

1. Jeżeli kapłan, będąc u chorego, udziela za jednym razem wiatyku, ostatniego namaszczenia i odpustu zupełnego in articulo mortis, czy trzeba odmawiać trzy razy *Confiteor, Misereatur*, i *Indulgentiam*, jak przepisuje Rytuał, czy wystarcza tylko raz jeden przy wiatyku?

2. Czy kapłan po udzieleniu odpustu zupełnego choremu musi nad nim odmówić *„Ordo commendationis animae“* w języku łacińskim i w całej rozciągłości od str. 220 do str. 242, jak to wyraźnie nakazuje rubryka Rytuału Nr. 9 str. 220?

3. Czy przy eksportacji nieboszczyka z domu do kościoła i z kościoła na cmentarz nigdy nie wolno śpiewać z ludem pieśni żałobnych po polsku, zamiast po łacinie, lub przynajmniej na zmianę z ludem, jak to jest w wielu miejscowościach we zwyczaju, gdyż śpiewów polskich Nowy Rytuał w tych wypadkach nie przewiduje?

4. Czy modlitwy z psalmem *De profundis* po dokonaniu pogrzebu na mogiłach muszą być koniecznie odmawiane w powrotnej drodze z cmentarza i wreszcie zakończone w zakrystji, jak poleca rubryka Rytuału Nr. 16, str. 263—264, czy też jako nigdy i nigdzie nie praktykowane w naszej archidiecezji mogą być opuszczone?

5. Kiedy nowożeńcy przy ślubie mają stać, a kiedy klęczeć, rubryki wyraźnie nie mówią. Odpowiedź Redakcji *Wiad. Arch. Wil.* Nr. 1, 1930 r., str. 9—10, nic nie wyjaśnia, albowiem pozostawia tę sprawę jakby do woli każdego poszczególnego księdza. Tymczasem z rybryki Nr. str. 2. 349 wynikałoby, że narzeczeni powinni przez cały czas obrzędu klęczeć, tembardziej, że i na zamieszczonym w Rytuale obrazku (str. 345) widzimy nowożeńców klęczących, a obrazki w księgach liturgicznych, jak wiadomo, zaliczane są do rubryk (ob. Pontyfikał: konsekr. kościoła, święc. kapł. i t. d.). Powstaje również wątpliwość, po której stronie ma stać czy klęczeć narzeczony, a po której narzeczona, albowiem rubryka Nowego Rytuału nic o tem nie wspomina, zaś na zamieszczonym obrazku, wbrew rubryce starego Rytuału, widzimy narzeczonego po lewej ręce celebransa, zaś narzeczoną po prawej. Nie wspomniano również którym końcem stuły — prawym czy lewym — ma kapłan obwiązać dłonie nowożeńców.

6. Czy na procesjach w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej, Niedzieli Palmowej i Wniebowstąpienia Pańskiego niewolno, zamiast responsorjów łacińskich, śpiewać z ludem stosownych pieśni po polsku, gdyż procesja bez śpiewu niema żadnego uroku, chórów zaś odpowiednich po wsiach niema, a Rytuał Nowy w danych wypadkach śpiewów polskich nie przewiduje?

7. Kiedy, ile razy, w jakim czasie ma być czytana Litanja do Wszystkich Świętych z wierszami, psalmem i modlitwami podczas 40-to godzinnego nabożeństwa, jak to oznaczono w N. R. na str. 718—720? Rubryki Rytuału nic o tem dokładnie nie mówią, a wskutek tego i księża rozmaicie, a więc nie zgodnie, postępują.

8. Czy, stosując się do Nowego Rytuału, mamy też śpiewać i „nową suplikację“, umieszczoną w N. R. na str. 501? czy też trzymać się tekstu dawnego?

9. Może najwięcej nasuwają wielu z księży wątpliwości, omawiane w rejestrze Nowego Rytuału, reserwaty przez umieszczenie dużego i małego „R“ czerwonym atramentem przy niektórych benedykcjach, jak naprz. „Agrorum et populorum“ (R) „Crucis“, (r) „Indumentorum sacerdotalium“ (r), „Mapparum altaris“ (r) i t. d. Powstaje pytanie, czy przez samo polecenie Władzy diecezjalnej Nowego Rytuału proboszczowie otrzymali prawo używać wszystkich form benedykcyj, zawartych w N. R., z wyjątkiem oczywiście tych, które już z samego prawa i tytułu należą do Biskupa (Bierzmowanie), czy też na każde duże „R“ i małe „r“ należy prosić Ordynarjat o pozwolenie?

X. M. J.

Odp. — Całkiem niesłusznie obecnemu Rytuałowi nadają tytuł *nowego* Rytuału, nie jest on bowiem w swej znacznej części nowym. Nowością jego jest tylko niewątpliwe i nie kwestjonowane potwierdzenie Stolicy Apostolskiej. Wskutek tego potwierdzenia wszelkie odchylenia naszego obecnego Rytuału od Rytuału Rzymskiego zostały uprawnione. Przepisy Rytuału, jak i wszelkie prawa zasadnicze, nie wchodzą w drobiazgi; o ile więc zachodzi trudność w praktycznem ich stosowaniu, trzeba się uciekać do wyjaśnień autentycznych Św. Kongr. Obrzędów Ordynarjusza, lub interpertacji prawnej, opartej na oddawnych zwyczajach, egzegiezie tekstu, porównania z innemi przepisami i t. p. Niektóre trudności dają się czasami wyjaśnić przez zestwienie naszego Rytuału z Rytuałem Rzymskim.

Przechodzimy obecnie do poszczególnych wątpliwości.

1 Udzielenie wiatyku, ostatniego nanamaszczenia i odpustu in articulo mortis są trzema samodzielnemi czynnościami obrzędowemi, mającemi swój ryt zakończony, który należy zachować w całości; a przecież *Confiteor* należy do tej całości, należy więc je odmawiać przy każdej czynności. Ojetti[1]), opierając się na odpowiedzi Św. Kongr. Odp. z dnia 5 lutego 1841 r., n. 286,6, pisze: „In impertienda hac benedictione (in art. mor.) recitari debet *Confiteor,* etsi recitatum iam fuerit pro Sacramento poenitentiae vel viatici, vel extremae unctionis, nisi necessitas urgeat",

2. *Ordo commendationis animae* jest posługą całkiem oddzielną od udzielania ostatnich Sakramentów i odpustu, dlatego zasadniczo nie należy ona do całości posługi przy chorym przy ostatnich Sakramentach. Autorzy powszechnie tego nie nakazują; tylko u Ks. b-pa Nowowiejskiego czytamy: „Po udzieleniu Sakramentów, gdy chory jest umierający, pasterz nie może opuszczać chorego bez odmówienia *commendatio animae*" [2]).

3. Rytuał wprawdzie o śpiewie lingua vulgari przy pochodzie pogrzebowym nic nie mówi; to jednak nic nie stoi na przeszkodzie by ten śpiew był; po odśpiewaniu tego, co przepisuje Rytuał. Dość ścisły rubrycysta JE. Ks. Biskup Nowowiejski w swoim *Ceremonjale Parafjalnym*[1]) mówi: „Gdy droga daleka, jest zwyczaj między wersetami psalmu *Miserere...* śpiewania przez lud całej zwrotki ostatniej z *Dies irae*: *Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie*".

4. Wiele przepisów jest niepraktykowanych w pewnych diecezjach, przez to jednak nie przestają one obowiązywać; odmawianie więc *De profundis z oracyjką* powinno być wprowadzone u nas, bo tego Rytuał wymaga a niektórzy kapłani praktykowali je i dawniej.

5. Do wyjaśnienia tej kwestji powołam się przedewszystkiem na kan. 1100, który mówi: „Extra casum necessitatis, in matrimonii celebratione serventur ritus in libris ritualibus ab Ecclesia probatis praescripti aut laudabilibus consuetudinibus recepti". Ten kanon, jak widzimy, wskazuje na pewną dowolność rytu, który jednak musi mieć albo zatwierdzenie Kościoła, albo uświęcony zwyczajem chwalebnym. Powszechnie przyjęty zwyczaj podaje dość szczegółowo JE. Ks. Biskupa Nowowiejski[2]); według niego nupturjęci *klęczą* przed rozpoczęciem obrzędu, na 1 werset *Veni Creator*, od słów. *„Kogo Bóg złączył, człowiek niech się nie waży rozłączać"* i t. d., aż do końca obrzędu; *stoją* od 2 wersetu Hymnu aż do słów: *„Kogo Bóg"*... wyłącznie. Rubryka n. 2 na str. 349 wzięta jest z Rytuału Rzymskiego, gdzie obrząd ślubu iest nieco inny. Obrazek tu nie wiele decyduje, tem bardziej nie jest rubryką, bo niewiadomo z jakiego momentu obrzędowego został zdjęty, zresztą w tym obrazku jest mieszanina zaślubin N. Maryi Panny z naszym obrzędem. — Według Ks. Biskupa Nowowiejskiego narzeczony stoi po stronie Ewangelji, narzeczona po stronie Epistoły, a kapłan lewym końcem stuły

---

[1]) Synopsis rerum mor. et. iuris, t. 2 n. 2458.

[2]) Pastorologja, str. 373.

[1]) T. II, rozdz. II 82. 4. notka 5.

[2]) Cerem. paraf. t. II. cz. VII. Rozdz VI. § 6. Nic to nie szkodzi, że był wydany przed zatwierdzeniem Rytuału.

wiąże ręce nupturjentów. Ten ryt może być najzupełniej zachowany, bo on u nas prawie powszechny i nic nie maprzeciwko temu, żeby go nie można było nazwać laudabilis. Na Zachodzie jest inaczej, bo de Amicis[1]), mówi: „Contrahentes... accedunt ad altare, sponsus ad dexteram sponsae"

6. Oczywiście, poza tem, co jest związane z obrzędem, więc przy poświęceniu świec, u drzwi *(Gloria laus* lub *Ascendo ad Patrem)*, może być śpiewane w języku ludowym lub na zmianę, jak np. *Cum Rex gloriae Christus;* wersety zaś nie odśpiewane Celebrans powinien odczytać, bo one mają pewną jedność z całem nabożeństwem dnia.

7. Według przepisów do Instrukcji Klementyńskiej[2]) Litanję do Wszystkich Świętych należy *śpiewać* dwa razy: po Mszy i procesji expositionis, czyli na początku 40-godz. nabożeństwa, i po Mszy depositionis, czyli na końcu 40-godz. nabożeństwa, i śpiewa się ją tak: na początku — po procesji, na końcu zaś — natychmiast po Mszy św. gdzie się śpiewa tylko do: *Domine, exaudi orationem meam,* potem procesja, a po procesji *Tantum ergo,* okadzanie i wszystkie oracyjki, jak w naszym Rytuale na str. 716 lub 718, po nich zaś benedykcja i koniec, bez *Te Deum.* Według de Amicis'a[3]) przy czterdziestogodzinnem nabożeństwie ad instar, tj. tak, jak u nas się odbywa, rozpoczynać 40-godz. naboż. należy tak, jak nakazuje Instr. Klement., wieczorem 1 i 2 dn.— przed benedykcją *Miserere i Tantum ergo.* Możnaby też odmawiać Litanję do Serca Jezusowego. Ostatniego dnia zaś po Nieszporach Litanja do WW. Świętych, procesja i reszta jak wyżej.

8. Suplikację należy zachować dawną, przepisaną przez nasze Synody diecezjalne.

9. Polecenie Rytuału nie daje księżom specjalnych uprawnień, i dlatego rezerwaty obowiązują, a nie mający upoważnienia Ordynarjusza, względnie—jakiegoś Zakonu, używać tych formuł nie mogą. *X. A. N.*

[1]) Caerem, Paroch, t. 2. n. 208,2.

[2]) Instruzione ed ordini da oservarsi nell Orazione continua di quarant'ore. 1.IX. 1731. §§ XXIV i XXX.

[3]) Caerem. Paroch. t. 2. p. V. cap. III, art. III, 62.

ARCHIDIOECESANA.

Dn. 20 września 1930 r.

Wkraczamy w trzecią, najbardziej praktyczną i najbardziej aktualną, część omawianego przez nas *przemówienia Arcypasterza z dn. 20 listopada 1929 r.*, w część, która mówi o pracy pasterskiej nad duszami. Skrót przemówienia zatytułował ją: *Ujednostajnienie pracy duszpasterskiej.* Tytuł ten nie wyczerpuje całej treści, zawartej w tej części, bo oto na wstępie podane są dwie kardynalne zasady, dotyczące stosunku naszego do parafjan: *bezinteresowność i uprzejmość.* O jednej i o drugiej niejednokrotnie pisaliśmy w *Wiad. Archid.* Jeżeli jeszcze raz te sprawy poruszamy, to czynimy to tylko dlatego, żeby je przypomnieć.

Bezinteresowność. — Wiele racyj za nią przemawia, przedewszystkiem zaś ta, że w posłudze kapłańskiej chodzi o rzeczy duchowe, święte, że przy nich dotykamy nieraz najczulszych a często nabolałych lub nastrojonych na górne tony strun duszy ludzkiej. Wszelka więc pospolitość brzmi fałszywie, wprowadza bolesną dysharmonję. Każdy z nas, jestem tego pewny, chciałby tej dysharmonji uniknąć, nietylko dlatego, żeby wróg Kościoła chociażby cienia interesowności nie wyzyskał na niekorzyść naszych świętości, lecz dlatego, że one boleśnie rażą swoją dysproporcją: rzeczy Boże i auri sacra fames, jak sądzi człowiek.

Lecz w tej chwili staje mi przed oczyma nie mniej święty obowiązek — utrzymanie świętyni i służby Bożej. Ubogie resztki dawnych majętności kościelnych (od 5 do 35 ha) i dotacja — około 90 zł. miesięcznie, na wszystkie potrzeby kościoła i służby Bożej wystarczyć nie mogą. I tu, właśnie, jest cały tragizm sytuacji. Gdy Kościół posiadał cały swój majątek, przekazany mu przez pobożne pokolenia starsze, słudzy jego nie dbali o to, czy kto za posługę duchowną zapłacił, czy nie, bo wiedzieli, że i tak sam majątek wystarczy na wszystko. Obecnie, gdy wszelkie „reformy" ogołociły Kościół do ostatka, bardzo i bardzo trzeba się namyślać, nad tem, jak utrzy-

mać samą świątynię, obsługę, sprzęt potrzebny i t. p. Stąd ta smutna konieczność oglądania się na *iura stolae*.

Lecz prawdziwy duch kapłański mówi nam, że *bezinteresowność* w stosunkach z parafjanami -- to niemal połowa pracy i wpływów na nich. Gdy ona szwankuje, praca w parafji nie wyda żadnych skutków, czyli brak bezinteresowności — to grób dla naszej pracy, to zabicie naszego i nietylko naszego autorytetu, to przekreślenie wszelkich wpływów. *X. A. N.*

Z ostatniej wizytacji kanonicznej.— W czasie ostatniej wizytacji kanonicznej, od 17 sierpnia do 2 września, JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita odwiedził 35 kościołów parafjalnych, 2 kościoły filjalne i pobierzmował 7.512 dusz.

Powrót JE. Ks. Biskupa-Sufragana.— Dnia 18 września rb. powrócił z kuracji JE. Ksiądz Biskup Michalkiewicz.

Seminarjum Metropolitalne. — Rok akademicki w Seminarjum Metropolitalnem rozpoczyna się d. 26 września.

Szkoła organistowska im. Józefa Montwiłła w Wilnie w niebezpieczeństwie. — Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że istniejąca od kilku lat Szkoła Organistowska im. Józefa Montwiłła, zostająca pod kierunkiem prof. Wład. Kalinowskiego, jest w niezwykle trudnej sytuacji materjalnej. Bardzo skromne wymagania personelu nauczycielskiego nie mogą być załatwione. Czyżby Wilno i cała północno-wschodnia połać kraju nie mogła utrzymać jednej, tak potrzebnej i tak pożytecznej, szkoły? Wszak jej zadaniem jest kształcenie inteligentnych sił, które z czasem mają iść w lud na głuchą wieś.

Odezwa. — Wielebnych Księży Konfratrów uprzejmie proszę o łaskawe informacje, jaką mniej więcej w przybliżeniu ma każdy w swej parafji ilość inowierców i jakie są widoki na sprawę pozyskania ich dusz dla Królestwa Bożego. Wiadomości proszę przesyłać według adresu: *Ks. Karol Lubianiec, Lida XX. Pijarzy.* — Pod powyższym adresem proszę do mnie się zwracać i w sprawach akcji *misyj wewnętrznych*, jak również w sprawach *Apostolstwa Modlitwy*, oraz papieskich Dzieł misyjnych: *Św. Piotra Apostoła i Dziecięctwa Jezus.* — Ktoby z Wielebnych Księży Konfratrów potrzebował porozumieć się osobiście, dojazd bardzo łatwy, albo koleją— pierwszy przystanek za Lidą (w kierunku Baranowicz) *Minojty,* skąd pieszo $1^1/_2$ kilometra do dworu *Minojty,* lub autobusem z Lidy, który staje we wsi *Minojty,* potem pieszo $^1/_2$ kilometra. I koleją i autobusem jedzie się z Lidy 15 minut.

Ks. Karol Lubianiec.

Wileńskie Koło Księży Prefektów. — W dniu 5 września rb. odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie Wileńskiego Koła Księży Prefektów pod przewodnictwem ks. kan. L. Chaleckiego. Na tam zebraniu ułożono porządek spowiedzi dla wszystkich szkół na terenie m. Wilna, oraz wysłuchano sprawozdania ze zjazdu prezesów Kół księży prefektów w Warszawie w dn. 29 sierpnia rb. Na tem również zebraniu został wybrany Komitet do współpracy z Redakcją *Miesięcznika Katechetycznego* we Lwowie. Do Komitetu weszli: ks. kan. L. Chalecki, ks. F. Tyczkowski i ks. J. Alchimowicz.

Ogólny Zjazdz Koła Księży Prefektów archid. wileńskiej. — Ogólny Zjazd Koła Księży Prefektów archid. wileńskiej odbędzie się w dn. 27 września w lokalu Seminarjum Teologicznego przy U. S. B. w Wilnie (ul. Uniwersytecka). Początek Zjazdu o godz. 9 rano. Wrazie nieprzybycia quorum na termin oznaczony, prawomocne zebranie rozpocznie się o godz. 10 z rana tegoż dnia bez względu na liczbę przybyłych członków. Porządek dzienny zjazdu: 1. Odczytanie protokółu poprzedniego Zjazdu Ogólnego. 2. Sprawozdanie roczne z działalności i kasowe. 3. Sprawozdanie ze zjazdu prezesów Kół Księży Prefektów w Warszawie 29 sierpnia rb. 4. Sprawozdanie z Kursu letniego w Krakowie. 5. Sprawy bieżące. 6. Wolne wnioski.—Kuratorjum Warszaw. udzieliło XX. prefektom na ten dzień urlopu pismem z dn. 10.IX. 1930 r. Nr. 11-9057/32, Wileńskie zaś — dn. 11.IX.30 r. Nr. 29.258.

Jaszuny. — Ostatniemi czasy głośną się stała w całym kraju stacja kolejowa

Jaszuny z powodu rzekomych „objawień". Kurja Metropolitalna Wileńska przesłała do pism ostrzeżenie, w którem zwraca uwagę, by nie dawano wiary krążącym pogłoskom o rzekomych objawieniach, gdyż bliższe poznanie sprawy na miejscu wskazało na zwykłe oszustwo. Należy toż o tem ostrzec ludność

Downary (dek. knyszyński). — D. 5 października rb. odbędzie się konsekracja nowozbudowanego kościoła parafjalnego w Downarach.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy.—Przyjmując na specjalnej audjencji w dn. 23 sierpnia rb. dwustu księży, nauczycieli religji w szkołach średnich we Włoszech, Ojciec św. podkreślił doniosłe znaczenie nauczycieli religji i zaznaczył, że najlepszą nazwą dla nich jest tytuł *katechety,* który najbardziej odpowiada istocie tego urzędu, jako nauczającego prawd wzniosłych w sposób prosty i dostępny. — Komisja reorganizacji fakultetów teologicznych już ukończyła swe prace i złożyła projekt reorganizacji Ojcu św. Ojciec św. jakoby zamierza jeszcze w bieżącym roku akademickim wydać w tej sprawie specjalne zarządzenie.— D. 4—6 września rb. odbył się w Loretto krajowy włoski kongres eucharystyczny. — W związku z uroczystościami jubileuszowemi ku czci św. Antoniego w Padwie, przygotowuje się międzynarodowa wystawa sztuki religijnej, która potrwa od 1 maja 1931 r. do 1 lipca 1932 r.

Francja. — *La Croix de Tarn et Garonne* podaje, że prezydent Francji Doumergue, przyjmując na audjencji J. Em. Kard. Verdier'a, arcyb. paryskiego, wypowiedział do niego pomiędzy innemi i te słowa: „Francja jest krajem katolickim, z istoty katolickim. Coraz więcej stwierdzam, że istnieją w niej głębokie uczucia chrześcijańskie; jesteśmy wielkim krajem katolickim i powinniśmy takim krajem być nadal. Z tego powodu zadaniem naszem jest odgrywać w świecie rolę czynnika powściągającego — oto nasza jedyna ambicja. Ten obowiązek jest tak ważny, że jeśli Francja przestałaby go spełniać, będziemy mieli wojnę światową przed upływem dwuch lat. Trzeba, by siły katolickie pomogły do zaprowadzenia jedności w kraju, do zapewnienia moralnego dźwignięcia się Francuzów, do rozszerzenia wszędzie dobroci i miłości. Trzeba na zewnątrz zapewnić zjednoczenie wszystkich sił moralnych. Otóż Ty, Księże Arcybiskupie, jesteś przedstawicielem wielkiej potęgi moralnej, jaką jest katolicyzm. Nie obawiaj się rozwijać swej działalności. Ujawniający się antyklerykalizm jest czysto powierzchowny". — Pomiędzy 4 i 6 listopada rb. odbędzie się w Paryżu trzeci z rzędu kongres kinematograficzny. W programie kongresu znajdują się m. in. kwestje filmu dźwiękowego, kinematografu we wsiach oraz uczęszczanie dzieci do kinematografu. Poza posiedzeniami, które się będą zajmowały badaniami nad kinematografją, będą demonstrowane różne filmy.

Belgja. — W końcu sierpnia odbył się w Malines Krajowy Kongres eucharystyczny, który był jednocześnie manifestacją katolicko - patrjotyczną na uczczenie setnej rodznicy niepodległości Belgji. Imponująca procesja w dn. 31 sierpnia zgromadziła przeszło 200.000 uczestników. — Dd. 1—4 września r. b. odbył się w Brukseli międzynarodowy kongres prasy katolickiej. Na Kongres przybyło 210 delegatów, repreprezentujących 34 państwa. Pracowały dwie sekcje: przygotowania pracowników i warunków materjalnych prasy katolickiej. Kongres wybrał Komitet wykonawczy, złożony z 9 osób; z ramienia Polski wszedł ks. Kaczyński, dyrektor K. A. P.

Niemcy.—Biskupi niemieccy w okresie przedwyborczym do parlamentu ogłosili listy pasterskie, przypominające katolikom obowiązki, związane z wykonaniem prawa wyborczego. W listach tych pasterze wystawiają niebezpieczeństwo, zagrażające społeczeństwu, jak—rozbicie życia rodzinnego, antyreligijne wychowanie młodzieży itp., i nawołują do głosowania tak, by tym niebezpieczeństwom postawić tamę. — Kato-

licy niemieccy opracowali dokładny katalog filmów z katolickiego stanowiska; katalog ten został niedawno ogłoszony drukiem. — Tegoroczny Zjazd Związku katolickich pacyfistów niemieckich w Paderborn, zakończony w dn. 2 września, miał za główny cel wychowanie młodzieży w duchu pokojowym. Dla wychowawców narodu otwiera się tu szerokie pole do działania. — Według urzędowego komunikatu, Zjednoczenie Związków młodzieży katolickiej w r. 1929 miało 4.359 organizacyj z 368.879 członkami do 14 do 25 lat.

Holandja. — Ostatnie sprawozdanie z katolickiego ruchu robotniczego w Holandji wykazuje 1.860 stowarzyszeń z 160.000 członków. Ogół robotników z coraz większem zaufaniem odnosi się do związków katolickich.

Szwajcarja. — Dn. 31 sierpnia rb. odbył się w Sotolhurn krajowy *Kongres Dobroczynności.* Hasłem jego była ochrona i ocalenie rodziny chrześcijańskiej. — Od 15 do 21 września rb. odbył się w Genewie *Tydzień Katolicki,* którego zadaniem było dokładne zobrazowanie stosunku katolicyzmu do najważniejszych problemów międzynarodowych.

Jugosławja. — Od dn. 6 do 11 września rb. odbył się w Lubljanie międzynarodowy akademicki kongres misyjny, w którym wzięło udział 32 osoby z Polski.

Turcja. — Kościół katolicki w Turcji z każdym rokiem przystosowuje się bardziej do miejscowych warunków życia: arcybiskupem Smyrny został mianowany obywatel turecki Msgr. Ed. Tonne, a delegat Apostolski w Konstantynopolu Msgr. Margotti swoje ostatnie orędzie wydał w języku tureckim. Hierarchja kościelna w Turcji ma być ustabilizowana definitywnie.

Chiny. — Pomimo wojny wewnątrz państwa i zwycięstw wojsk komunistycznych nad wojskami władz centralnych, misjonarze w dalszym ciągu pracują na swych placówkach i organizują nowe gminy chrześcijańskie; są oni obecnie jedynymi europejczykami na terytorjum, objętem działaniami sił zbrojnych, pozostają tam pomimo specjalnej nienawiści, jaką chińczycy komuniści okazują Kościołowi katolickiemu. Społeczeństwo chińskie jednak widzi skuteczną zaporę przeciw komunizmowi tylko w szkołach katolickich i tam coraz częściej posyła swe dzieci.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Dn. 15 października rb. rozpoczyna się w Poznaniu Kurs Społeczny dla kobiet, który będzie trwał do 25 października. Uczestniczki kursu płacą 10 zł. wpisowego, oraz od 6 do 13 zł. dziennie za utrzymanie. Termin zgłoszeń do 1 października rb. pod adresem Centrali Zjednoczeń Katolickich Związków Polek — *Poznań, ul. św. Marcina 68.* — Związek Tow. Dobroczynności „Caritas“ w Poznaniu wespół z Katolicką Szkołą Społeczną urządza w czasie od 21 października do 15 listopada rb. kurs dla Sióstr parafjalnych, których zadaniem będzie prowadzenie akcji charytatywnej po parafjach. Zgłoszenia należy nadsyłać do 14 października rb. Adres: Szkoła Społeczna — *Poznań, ul. Podgórna 12 b.*

Archidiecezja warszawska. — Wkrótce mają przystąpić w Warszawie do budowy wielkiego Domu Katolickiego, gdzie znajdą siedzibę organizacje Akcji Katolickiej i różne stowarzyszenia katolickie. Dom stanie przy ulicy Nowogrodzkiej naprzeciw Banku Rolnego.

Diecezja włocławska. — Dn. 9 — 11 września rb. odbył się we Włacławku Kurs Pasterski dla duchowieństwa diecezji włocławskiej. Kurs miał na celu omówienie zagadnień ściśle duszpasterskich ze strony teoretycznej i praktycznej. Kurs ten będzie powtórzony dwukrotnie w różnych terminach.

Diecezja lubelska. — D. 22 czerwca r. b. po rocznych egzaminach, zakończony został rok szkolny w Instytucie Misyjnym w Lublinie. Tegoż dnia odprawiono uroczystą Mszę św. z *Te Deum* w kościele św. Józafata oraz nabożeństwo w kaplicy wschodniej. Wszyscy alumni bez różnicy obrządku obecni byli na obu nabożeństwach, poczem w sali aktowej zostały ogłoszone wyniki roku szkolnego. Instytut ukończył jeden

alumn, Br. Smarzewski, i otrzymał święcenia kapłańskie. Ogółem Instytut w roku ubiegłym liczył 25-ciu alumnów, podzielonych na dwie sekcje: łacińską i wschodnią. Oprócz zwykłych przedmiotów, wykładanych w seminarjach duchownych, otrzymywali oni lekcje liturgji wschodniej, rossiki (język, historja, literatura, sztuka), teologji porównawczej oraz orjentalistyki, czyli wykładu różnic i specjalności Wschodu. Każdy alumn obiera ryt i w tym rycie odprawia codzienne ćwiczenia duchowne. W roku bież. może być przyjęta pewna liczba kandydatów. Aspiranci winni składać podania wraz ze świadectwami urodzenia. moralności i szkolnem, oraz fotografję i dokładne curriculum vitae pod adresem rektora Instytutu (Lublin, ul. Zielona 3). Usuniętych z innych seminarjów lub zgromadzeń nie przyjmuje się.— W dniach 1—4 lipca w Instytucie Misyjnym w Lublinie odbyły się pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Z. Łozińskiego i przy udziale J. E. Ks. Arcybiskupa E. Roppa rekolekcje dla księży, należących do archidiecezji mohylowskiej. Na rekolekcje zjechało 35 księży, rozproszonych po rozmaitych diecezjach Polski. Rekolekcje, które były jednocześnie zjazdem księży-wygnańców, zakończono omówieniem szeregu palących kwestyj, dotyczących dzisiejszego stanu Kościoła w archidiecezji, perspektyw na przyszłość i t. p. — Dziewiąty *Tydzień Społeczny* „Odrodzenia" odbył się w Lublinie pod znakiem augustjańskim i Akcji Katolickiej. Frekwencja była bardzo liczna jak młodzieży akademickiej, tak i osób ze starszego społeczeństwa. Po skończeniu *Tygodnia* uczestnicy przystąpili do spowiedzi i Komunji św.

Diecezja łódzka. — W Łagiewnikach pod Łodzią oo. Franciszkanie, zajmujący tamtejszy klasztor, postanowili wybudować gmach dla mającego tam powstać gimnazjum męskiego. W dn. 5 sierpnia rb. JE. Ks. Biskup W. Tymieniecki dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach, składając w swem przemówieniu życzenia jaknajrychlejszego dokończenia podjętego dzieła. — Dnia 26 i 27 sierpnia r. b. odbył się w Łodzi Kurs Akcji Katolickiej dla organistów i współpracowników diecezji łódzkiej. Na kurs przybyło 100 osób.

Diecezja łomżyńska.—*Osservatore Romano* donosi, iż Ojciec Święty mianował ks. prałata Bernarda Dembka Biskupem tytularnym Troady i Biskupem-Sufraganem diecezji łomżyńskiej. Ks. Bernard Dembek, urodzony w r. 1878, wyświęcony na kapłana w r. 1903, prałat domowy Jego Świątobliwości, był dotychczas proboszczem w Grudziądzu. Biskup-nominat znany jest ogółowi polskiemu ze swych prac i zasług dla Kościoła i Ojczyzny zarówno w odrodzonej Polsce, jak i w chwilach dla narodu polskiego najcięższych — pod panowaniem pruskiem.

Diecezja sandomierska. — Konsekracja nowomianowanego Biskupa Sandomierskiego, JE. Ks. Włodzimierza-Bronisława Jasińskiego, odbędzie się dn. 5 października rb. w Łodzi, uroczysty zaś ingres do katedry sandomierskiej — dn. 12 października Nowy Pasterz Sandomierski ur. w r. 1873 na kapłana wyświęcony 1895 r.

Diecezja katowicka. — Biskupem Śląskim został mianowany Prałat-Prepozyt kapituły poznańskiej ks. Stanisław Adamski, znany działacz społeczny, b. senator Rzeczypospolitej. Nowy Pasterz ur. 1875 r., na kapłana wyświęcony w r. 1899. — D. 10 września rb. zmarł ks. prałat Jan Kapica, prepozyt kapituły śląskiej, wymowny kaznodzieja i znany działacz społeczny i narodowy w Górnym Śląsku.

Od Administracji.

Upraszamy o regulowanie prenumeraty za rok 1930.

Do tego numeru dołączamy przekazy P. K. O. na przesyłanie wpisów na Kurs duszpasterski.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.